

SPRAWOZDANIE ZE STAŻU ZAGRANICZNEGO

Od 23 maja do 12 czerwca odbyłem staż zagraniczny w niemieckiej szkole technicznej „Europaschule Schulzentrum”.

Praca w tym miejscu była przyjemna oraz bardzo kształcąca. Do moich głównych zadań należało konfigurowanie stanowisk komputerowych oraz monitorowanie sieci szkolnej. Oprócz tego naprawiałem sprzęt komputerowy, tworzyłem kopie zapasowe czy administrowałem bazami danych.

Spędzony tam czas będę wspominał bardzo dobrze. Nauka, jak i sama praca, odbywały się w przyjaznej atmosferze. Administrator, który przydzielał mi zadania był bardzo pomocny. Oprowadził mnie po szkole oraz przedstawił cały system szkolny w Niemczech.

Podczas praktyki musiałem wykorzystać całą dotychczasowo nabytą wiedzę oraz umiejętności, co pozwoliło mi ją utrwalić. Dowiedziałem się wiele na temat branży informatycznej oraz zyskałem nowe umiejętności. Podczas pracy doskonaliłem język niemiecki, m.in. przy pracy na sprzęcie komputerowym, natomiast w codziennych sytuacjach wykorzystywałem język angielski, co pozwoliło mi podszkolić oba te języki. Niewątpliwie kontakt z językiem niemieckim w praktyce był wspaniałym doświadczeniem, dzięki któremu mogłem przełamać wszelkie opory i bariery oraz udoskonalać swoją wiedzę w tej dziedzinie.

W czasie wolnym zwiedzaliśmy miasto, przez co poznawaliśmy lokalną historię. Zwiedziliśmy Universum Bremeńskie. Udało nam się również pojechać do Hamburga i zwiedzić jego urokliwe zakątki. Pozytywnie zaskoczyła mnie niemiecka komunikacja miejska. Była punktualna, zadbana oraz bardzo rozbudowana na terenie całego miasta i obrzeży. Przemieszczanie się było przyjemne i sprawne.

Dzięki odbytej praktyce miałem możliwość zapoznania się z zagranicznym rynkiem pracy oraz poznać kulturę narodu niemieckiego. Osobiście uważam, że praktyka była wspaniałym doświadczeniem, które zaowocuje w przyszłości.

Dawid Capar

W dniach 23.05 – 12.06.2018r. odbyłem staż zagraniczny w firmie SCPA (Software für Chromatographie und Prozess- Analytik GmbH) w Niemczech w mieście Bremen. Jest to średniej wielkości firma rodzinna, która bardzo miło nas ugościła.

Firma tworzy oprogramowanie pod urządzenia HPLC, czyli wysokosprawnej chromatografii cieczowej. Urządzenia te wykorzystują technikę analityczną, a także stosowaną do oczyszczania, badania czystości oraz identyfikacji związków chemicznych.

Podczas praktyki nauczyłem się wielu nowych rzeczy teoretycznych, ale przede wszystkim praktycznych. Oprócz zdobytej wiedzy z dziedziny informatycznej, podszkoliłem również swoje umiejętności komunikacyjne. W pracy posługiwałem się w większości językiem angielskim, ale również językiem niemieckim.

Praktyka minęła mi bardzo szybko, ponieważ atmosfera towarzysząca pracy, jak i poza nią była znakomita. W czasie wolnym poznałem historię i kulturę niemiecką, a szczególnie tę związaną z Bremen. Podczas wyjazdu odwiedziliśmy Hamburg, który jest przepięknym, wielkim niemieckim miastem. Mogłem zobaczyć piękne krajobrazy oraz miło spędzić czas z pozostałymi uczestnikami. Praktyka zagraniczna nauczyła mnie wielu ciekawych rzeczy z dziedziny informatyki. Myślę, że zdobyte doświadczenie przyda mi się w przyszłości i pomoże w znalezieniu lepszej pracy.

Kacper Fijałkowski

Swój staż zagraniczny odbyłem w „Europaschule Schulzentrum”. Jest to jedna z najlepszych szkół informatycznych w Niemczech.

Praca w tym miejscu stanowiła samą przyjemność. Administrator, któremu nas przydzielono, miał duże poczucie humoru i zawsze służył pomocą. Stworzona przyjazna atmosfera sprzyjała procesowi adaptacji do nowego środowiska. Do naszych podstawowych obowiązków należała naprawa sprzętu komputerowego, tworzenie kopii zapasowych oraz administrowanie baz danych.

Podczas praktyki musiałem wykorzystywać całą dotychczasowo nabytą wiedzę oraz umiejętności, co pozwoliło mi ją utrwalić. Komunikacja w języku angielskim oraz praca z systemami w języku niemieckim, pozwoliły mi doskonalić znajomość obu tych języków. Niewątpliwie kontakt z językiem niemieckim w praktyce był wspaniałym doświadczeniem, dzięki któremu mogłem przełamać wszelkie opory i bariery oraz udoskonalać swoją wiedzę w tej dziedzinie.

Poza obowiązkami był również czas na przyjemności. W czasie wolnym od pracy wychodziliśmy zwiedzać miasto oraz jego lokalne zabytki, a także robiliśmy niezbędne zakupy. Zwiedziliśmy Universum Bremeńskie, w którym mogliśmy doświadczyć symulacji trzęsienia ziemi, a także zaznajomić się z działaniem wielu skomplikowanych maszyn. Udało nam się również pojechać do Hamburga i zwiedzić jego urokliwe zakątki. Miasto urzekło nas swoją architekturą i bogactwem kultury. Duże wrażenie zrobiła na mnie bardzo dobrze rozwinięta w Niemczech sieć komunikacyjna. Przemieszczanie się z miejsca na miejsce nie stanowiło żadnego problemu.

Dzięki odbytej praktyce miałem możliwość zapoznania się z zagranicznym rynkiem pracy, poznać kulturę narodu niemieckiego oraz realia, w jakich żyją. Niewątpliwie ciekawym doświadczeniem był kontakt z rówieśnikami, poznanie ich zachowania i funkcjonowania w grupie.

Moim zdaniem ta praktyka była świetną lekcją, która ułatwi mi otwarcie się na świat i pozwoli szukać możliwości rozwoju, może nawet poza granicami Polski.

Oskar Bohuszewicz-Słuszniaak

Jako stażysta pracowałem w firmie „SCPA”, która zajmowała się chromatografią, głównie cieczową. W uproszczeniu chromatografia, to techniki służące do rozdzielania lub badania składu mieszanin związków chemicznych. Wraz z kolegą ze stażu poznawaliśmy działanie wielu skomplikowanych maszyn, oraz pisaliśmy program, który pozwalał utworzyć symulację działania wszystkich podzespołów głównej maszyny do chromatografii w firmie.

Warunki pracy, jak i atmosfera była bardzo przyjazna. Każdy służył nam pomocą, nikt w firmie nie chciał, żebyśmy zwracali się do nich Pan/Pani, każdy był po imieniu. Sami pracownicy, jak i szef oraz szefowa mówili o firmie „Rodzina”, i tak faktycznie było. Zawsze około godziny 12, szefowa lub pracownicy przygotowywali obiad bądź grilla, następnie wspólnie zasiadaliśmy do stołu i rozmawialiśmy. Pomimo tak luźnej atmosfery, nauczyłem się bardzo dużo, gdyż samo przebywanie w firmie motywowało do działania. Poszerzyłem swój zakres słownictwa w języku niemieckim oraz angielskim, jak i zakres wiedzy w najnowszych językach programowania.

Nasze codzienne zadania nie polegały jedynie na działaniach przy komputerze, bardzo ważne było też planowanie pracy całego zespołu. Każdy przedstawiał swoje pomysły i wspólnie je analizowaliśmy, omawiając wady i zalety takiego czy innego rozwiązania.

Mieszkaliśmy w ścisłym centrum Bremen, zwiedziliśmy całe miasto, wiele zabytków oraz miejsc z pozoru nieciekawych, które po chwili okazywały się niezwykle fascynujące, gdyż poznaliśmy ich historię lub przeznaczenie. W każdej sytuacji z łatwością się porozumiewałem. Byłem niezwykle zaskoczony, jak pomocni byli ludzie, kiedy rozmawialiśmy po niemiecku. Tłumaczyli mi wszystko, nie wypominali błędów, byli bardzo szczęśliwi, kiedy ktoś z zagranicy rozmawiał z nimi w ich ojczystym języku. Dodatkowo ich poziom języka angielskiego był niesamowicie wysoki. W czasie wycieczki do Hamburga poznaliśmy zupełnie inną kulturę niż tę, z którą zetknęliśmy się w spokojnym Bremen.

W swoim liście motywacyjnym przed wyjazdem napisałem: „Mam nadzieję, że możliwość wyjazdu pozwoli mi się rozwinąć, poszerzyć zasób słownictwa w różnych językach, jak i zdobyć doświadczenie przydatne w przyszłej pracy informatyka”. Po wyjeździe mogę tylko stwierdzić, że wszystko się spełniło.

Rafał Żurawski